

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORNI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Poczta-
tamtu, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **PÓLROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 28 Stycznia.
9 Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 27 Stycznia.
8 Lutego.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojny, z dnia 20 Stycznia, liczący się wjeździe i w wojskach zapasowych Jenerał-major *Katageorgij*, otrzymuje dymisją z mundurem i pensją całkowitej gaży. — 21 tegoż m. Zostają mianowani: Naczelnik 2 dywizji lekkiej jazdy gwardyjskiej Jenerał-porucznik *Plautin 1*, Jenerał-adjutantem J. C. Mości. — Naczelnik 1 takiejże dywizji Jenerał-porucznik *Engelhard 1*, Naczelnikiem 2 dywizji lekkiej jazdy gwardyjskiej. — Dowódzca 1 brygady 1 dywizji lekkiej jazdy gwardyjskiej J. C. Wysokość Xiążę MAXYMILIJAN LEUCHTENBERGSKI Naczelnikiem tejże dywizji z zachowaniem dotychczasowych godności i obowiązków. — Dowódzca pułku konnych grenadyerów gwardyi Jenerał-major *Korf 1*, Dowódzcą 1 bryg. 1 lekkiej dyw. jazdy gwardyjskiej z zachowaniem dowództwa pułku. — Liczący się w Konnej Artylleryi, przełożony nad odbieraniem metallów i pocisków dla artylleryi, wychodzących z fabryk Uralskich, Jenerał-major *Wróbel 1*, mianowany Atamanem Astrachańskiego wojska Kozaków.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z d. 14 Stycznia, zostali podniesieni, za wysługę prawem ustanowionych zakresów, do rang: Radzcy *Kollegialnego*, Radzcy Dworu: Pomocnik starszego urzędnika Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego *Rasselli*, pełniący obowiązki Radzcy Rządu Gubern. Augustowskiego *Stempkowski*, były Krasnostawski na teraz Lubelski powiatowy Naczelnik *Buczyński* i Pomocnik zarządzającego Xięstwem Łowickim *Woyciechowski*. — Sekretarza *Kollegialnego*, urzędnik Kancellaryi Kommissyi do

rewizyi i ułożenia Praw Królestwa Polskiego, 12 klasy *Piotrowski*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 1 Stycznia, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klasy, Jenerał-majorowie: Dyrektor Michajłowskiego korpusu kadetów w Woroneżu *Wintułow* i zostający przy korpusie Straży Wewnętrznej *Mierkazin*. — 21 tegoż m. Członek Akademii Nauk, Rzecz. Radzca Stanu *Hamel*.

— Dymisyonowany Rzeczywisty Radzca Stanu *Doppelmayr*, mianowany pełniącym obowiązki Jenerał-Intendenta Oddzielnego Kaukaskiego Korpusu na miejsce Jenerał-porucznika *Wasilkowskiego 1*, który otrzymuje dymisją z mundurem i pensją.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu z dnia 5 Stycznia, mianowani Kamer-junkrami Dworu CESARSKIEGO, Radzcy Honorowi: Ekspedytor Kancellaryi Noworossyjskiego Jenerał-Gubernatora *Katakazi* i Sekretarz Kancellaryi Komitetu PP. Ministrów *Golochwastow*.

— Departament Rękodzielni i Handlu Wewnętrznego, Ogłoszeniem umieszczonem we wszystkich tutejszych gazetach przypomina, że w roku bieżącym, w miesiącu Maju, na zasadzie prawideł NAJWYŻEJ zatwierdzonych 2 Kwietnia 1848 roku, ma być urządzona tu, w Petersburgu, publiczna wystawa płodów przemysłu krajowego, ze wszystkich części Cesarstwa, oraz Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego. Komitet w tym celu ustanowiony będzie przyjmował płody przemysłu i wszelkie wyroby na wystawę przeznaczone, zaczynając od 1 Lutego po 15 Kwietnia bież. roku. «Gdy wystawa ma za cel okazanie postępów uczynionych w każdej gałęzi przemysłu, wzbudzenie spólownictwa między producentami i wskazanie konsumentom celniejszych płodów krajowych, przeto Zwierzchność tuszy że właściciele fabryk wezmą czynny udział w Wy-

stawie i postarają się przyłożyć do tego, iżby takowa była wiernym obrazem przemysłowości krajowej.»

ZDANIE SPRAWY O CZYNNOŚCIACH MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH w 1847 r.

(Ciąg dalszy.)

(Patrz № 5.)

C OPATRZENIE ŻYWNOSCI W KRAJU.

Średni w całym Państwie urodzaj zboża ozimego i jarego dał $3\frac{3}{4}$ ziarna: nieco więcej niż w r. 1846 (*). Bardzo dobry urodzaj był w 6 guberniach, dostateczny w 13, mierny w 18, niedostateczny w 5, a zupełnie nie urodziło w 4 (Astrachańskiej, Woroneżskiej, Tauryckiej i Obwodzie Bessarabskim). — Szarańcza zjawiała się za Kaukazem i w 4 guberniach południowych: szczególnego rodzaju robactwo niszczyło pola w 10 guberniach. — Gradobić naliczono 298, sprawiły one szkodę na 125,000 dziesięciach uprawnych. — Choroba kartofli w guberniach Zachodnich i nad-Baltyckich znacznie się wzmogła i rozszerzyła: postrzegano ją nawet o kolicach Petersburgu. — Bydło domowe cierpiało od czumy w 10 guberniach w których ta choroba od dwóch już lat grassowała. Oprócz tego w 2 guberniach cjawiało się epidemiczne zapalenie płuc, a w 9 guberniach Syberyjski pomorek. Zараźliwe cierpienia w organach oddechowych u koni, wiosną okazały się w Petersburgu a potem przeszły do gubernij Petersburskiej, Estońskiej i Grodzieńskiej (**).

Niektóre gubernije od trzech lat dotknięte ciągłym nieurodzajem potrzebowały na początku 1847 r. nowej pomocy. W skutek tego assygnowano nowe summy na pożyczki dla gubernii Mohylewskiej 110,000 r. sr. dla Kurandskiej 13,600, dla Witebskiej 10,000 r. sr., część także pozostałości z dawniej assygnowanych summ dla gubernii Kowieńskiej, nadto poczyniono rozmaite ulgi w opłacie zaległych podatków, w zwrocie pożyczonego z magazynów ziarna, w wydawaniu pasportów i t. d. Temi środkami żywność w zubożałych guberniach opatrzona była do zniwa w 1847 r. — Niezależnie od stałych zapasów, zgromadzonych dla wyżywienia włościan obywatelskich i innych klas

(*) W dobrach obywatelskich i w ogóle przez klasy ludności zostającej pod wiedzą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: zasiano zboża w jesieni 1846 r. 15,289,877, wiosną 25,450,548 czelw.; zebrano: ozimego zboża 51,865,114, jarego 81,515,965 czelw. — Ceny głównych produktów były: za kul mąki żytniej — od 1 r. 49 kop. (w gub. Orenburskiej) do 10 rub. 53 kop. srebr. (w gub. Jenisejskiej); za czelwert owsa od 89 $\frac{1}{2}$ kop. (także w Orenburskiej) do 8 r. 53 kop. sr. (także w Jenisejskiej); za pud siana od 6 k. w gub. Orenburskiej i Tobolskiej) do 52 $\frac{1}{2}$ kop. sr. (znowu w Jenisejskiej). Nadzwyczajnie wielkie potrzebowanie zboża za granicę podnosiło ceny jego w Petersburgu, Rydze i innych miastach portowych.

(**) Najwięcej bydląt wypadło w gub. Permskiej i Penzeńskiej w każdej przeszło po 10,000 sztuk.

należących do wiedzy Ministerstwa (*), w guberniach Witebskiej i Pskowskiej, były jeszcze osobne doczesne zapasy zebrane dla zapobieżenia drożyznie sprawionej przez spekulacje kupieckie. — Urządzenie poletków gminowych (общественная запашка) w dobrach obywatelskich, uznane za najlepszy środek do zapewnienia żywności na przypadek nieurodzajów, dalej się szerzyło. W r. 1847 na takie poletki obywatele oddzielili w gubernii Mińskiej 5,770 dziesięcin: w gubernii Kijowskiej były także przykłady w dwóch powiatach. — Ułożono projekt ustawy o dozorze handlowo-policyjnym, mającym zapewnić i ułatwić mieszkańcom Moskwy nabywanie artykułów żywności pierwszej potrzeby, podobnie jak to zostało zaprowadzone od 1843 r. w Petersburgu. — Dla ułatwienia wymiany produktów i zaspokojenia potrzeb ludu, ustanowiono nowych 77 jarmarków i 43 nowych targów. W tymże celu 5 wsi obróccono w miasteczka. — W 20 miasteczkach odbyto rewizję wiejskich magazynów zbożowych. — W Petersburgu, z powodu podrożenia opału, ustanowiono taxę na drwa. — Zwrócono uwagę na jarmarkowy handel wełną, w którym okazały się rozmaite zdrożności, niedokładne jej gatunkowanie, ważenie i pakowanie. — W ogóle dla rozstrzygania sporów na jarmarkach ustanowiono Sądy Handlowe ustnej rozprawy (торговые словесные суды). (D. c n.)

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 23 Stycznia zostawało chorych 122 — w ciągu doby przybyło 12 — wyzd. 8 — umarło 6 — po 24 Stycznia pozostało chorych 120.

W ciągu doby przybyło 23 — wyzd. 7 — umarło 7 — po 25 Stycznia pozostało chorych 129.

W ciągu doby przybyło 14 — wyzd. 9 — umarło 11 — po 26 Stycznia pozostało chorych 123.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 Stycznia.

Wypisy z protokołów Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

**CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI
KRÓL POLSKI.**

etc. etc. etc.

I.

«Zważywszy, iż podatek gruntowy zwany ofiarą i podatek od mieszkań zwany podymne, w NASZEM Królestwie

(*) Takie zapasy w r. 1847 wynosiły: w zbożu w magazynach 10,553,246 czelw., w zbożu rozpożyczonem lnb jeszcze nie zsypanem 4,804,237 czelw., w kapitałach (w zakładach kredytowych i w powiatowych kassach) 3,279,071 r. sr., w rozpożyczonych i nie ściągniętych 4,723,111 r. sr. Oprócz tego w osobnych magazynach przy niektórych miastach było zboża 102,589 czelw., a kapitałów 952,247 r. sr.

Polskiem opierają się na bardzo dawnych zasadach, które, przez wzrost ludności i przemysłu rolniczego, znacznej doznały zmiany, a ztąd zważywszy konieczną potrzebę przejrzenia i uporządkowania obudwóch tych podatków,—zważywszy dalej, iż skutkiem tego przejrzenia i uporządkowania, Skarb Królestwa znajdzie potrzebny dlań na zaspokojenie wydatków krajowych zasilek,—zważywszy wreszcie, że nim toż przejrzenie i uporządkowanie nastąpi, wypada podać Skarbowi Królestwa tymczasowe do zastąpienia oczekiwanego zasilku środki,—na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, *Rozkazaliśmy i Rozkazujemy*:

Artykuł 1. Ma być przedsięwzięte niezwłocznie przejrzenie i uporządkowanie podatków, zwanych ofiarą i podymnem w Królestwie Polskiem;—sposób do tego wskaże Rada Administracyjna, zaś ostateczny wypadek przejrzenia i uporządkowania, przed wprowadzeniem onego w wykonanie, ma być przedstawionym do zatwierdzenia NASZEGO.

Art. 2. Do czasu, aż nastąpi zastrzeżone w poprzedzającym artykule zatwierdzenie NASZE, właściciele ziemscy i posiadacze mieszkań w Królestwie Polskiem, oprócz dotychczasowych podatków, płacić mają corocznie, tytułem czasowego zasilku dla Skarbu: 1.) Połowę podatku ofiary w miesiącu Czerwcu, od czego wszakże wyłącza się Duchowieństwo, jako przy dotychczasowej opłacie, bez podwyższenia pozostać mające;—2.) Drugie dwie trzecie części kontyngensu liwerunkowego dworskiego, w dwóch równych ratach, w Marcu i Wrześniu;—3.) Połowę opłaty szarwarkowej zwyczajnej w Styczniu.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO, który w Dzienniku Praw Królestwa umieszczony być ma, NASZEJ Radzie Administracyjnej Królestwa, poruczamy.

II.

«Zważywszy, że officialisci i służący dworscy właściciele i posiadacze ziemskich nie uiszczają na rzecz Skarbu Królestwa dotąd żadnej opłaty, na przedstawienie NASZEGO Namiestnika w Królestwie Polskiem, *Rozkazaliśmy i Rozkazujemy*:

Artykuł 1. Wszyscy officialisci i służący dworscy właściciele i posiadacze ziemskich, mają płacić corocznie, w miesiącu Marcu, tytułem podatku osobistego po 2% od swego wynagrodzenia, tak w gotowych pieniądzech, jako i w naturze pobieranego. Wynagrodzenie w naturze pobierane, bez względu na ilość i rodzaj onego, uważane będzie w ocenieniu na gotowiznę za odpowiadające połowie wynagrodzenia pieniężnego, przez tegoż samego officialistę lub służącego pobieranego.

Art. 2. Właściciele i posiadacze ziemscy strącać będą powyższy podatek z wynagrodzenia swoich officialistów i służących dworskich i takowy do Kass Skarbowych, w terminie poprzedzającym artykułem wskazanym, wnosić.

Art. 3. Wykonanie i bliższe rozwinięcie niniejszego Ukazu NASZEGO, który w Dzienniku Praw Królestwa pomieszczonym być ma, NASZEJ Radzie Administracyjnej, poruczamy.

Dany w St.-Petersburgu, dnia 29 Grudnia 10 (Stycznia) 1848—49 roku.

(PODPISANO) «MIKOŁAJ»

Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu,
Ignacy Turkut.

«Rada Administracyjna Królestwa stosownie do § 4, Ukazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z dnia 18 Lutego (2 Marca) 1842 r., na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przez postanowienie z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1848 i 49, postanowiła: Z listy Członków Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów Dobroczyńnych, którzy wysłużyli już termin prawem przepisany, zatwierdzić na następne lat sześć w obowiązkach Członków tejże Rady: Hr. Łubieńskiego Tadeusza, Biskupa Sufragana; Rzeczywistego Radcę Stanu Eliaszewicza Piotra; Rzeczywistego Radcę Stanu Łukasza Biernackiego; Radcę Stanu Niepokojczyckiego Benedykta; Wosińskiego Teodora, Członka Banku Polskiego; Gołosińskiego Andrzeja, Radcę Rady Budowniczej; Wojdę Maurycego, Dr. Med. i Chir., Kolnarskiego Józefa, Emeryta; Krzyżanowskiego Józefa, Emeryta; Epszteina Józefa Bankiera Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu; Hr. Łubieńskiego Jana; Bernsteina Józefa, Dr. Med. — Dla uzupełnienia składu Rady Głównej, uszczuplonego ubytkami, zrządzonemi przez śmierć i wyjście z urzędowania, mianować Członkami tejże Rady: X. Prałata Kustosza katedry Augustowskiej Butkiewicza Bonawenturę, Rektora Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej; Referendarza Stanu Solnickiego Walentego; Radcę Dworu Bierzyńskiego Romana, Naczelnika Sekcji w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; Gruszeckiego Władysława, Urzędnika Banku Polskiego. — Uwolnić od obowiązków Członków Rady Głównej: a.) Z powodu ukończenia terminu urzędowania prawem oznaczonego: Rzeczywistego Radcę Stanu Kozłowskiego Wincentego; Doktora Med. Malcza Wilhelma; Radcę Stanu Wernera Simeona; Jenerał-lejtnanta Sobolewa Michała. b.) Na własne żądanie: Radcę Stanu Jaźwińskiego Franciszka; Soleckiego Józefa, Naczelnika Wydziału w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

— Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do wiadomości powszechnej, iż wyrokami sądu wojennego przez J.O. X. Feldmarszałka Głównodowodzącego czynną armiją Xięcia Warszawskiego Hr. Paskiewicza - Erywańskiego, na dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. z. zatwierdzonemi, następujące osoby za zbrodnicze zamiary przeciwko Rządowi, na karę konfiskaty majątku skazane zostały, a mianowicie: 1) Stanisław Dotkiewicz, b. wójt gminy Hebdów w gub. Radomskiej, i 2) Jan Kenning, b. rządca dóbr Góry Szkalbierskie, w pow. Olkuskim gub. Radomskiej.

— Na mocy rozkazu wyższej władzy, na zasadzie art. 340 i 341 Kodexu Karnego, majątek i fundusze do xiedza z zakonu Franciszkanów Hipollita Żmijewskiego, i syna Archiwisty Trybunału Augustow. Wiktora Żimnoch, należące mogące, którzy bez pozwolenia Rządu zamieszkują za granicą, na rzecz Skarbu zabezpieczone być mają.

— Podług otrzymanej wiadomości przez sztafetę z Zawichosta, lody na Wiśle pod tym miastem przy wysokości wody nad zero stóp 7 cali 1, ruszyły dnia 14 (26) b. m. o godzinie 8 z rana. Lody zaś na Wiśle pod Warszawą tegoż dnia ruszyły przy wysokości wody stóp 5 cali 6 o godzinie w pół do 2. Most rozpoczęto rozbierać o godzinie 11 z rana. — Podług późniejszej wiadomości, woda na Wiśle pod Zawichostem po ruszeniu lodów, przez nadzwyczajny zbiór wody, w skutku jak się zdaje powyżej uformowanego zatoru, do godziny 4 z południa dnia 14 (26) b. m. szybko podniosła się do wysokości stóp 11 nad zero.

— O postępie cholery od czasu okazania się tej epidemii w Królestwie Polskiem to jest od dnia 21 Lipca (3 Sierpnia) 1848 do dnia 10 (22 Stycznia) 1849 roku, otrzymano następujące wiadomości:

	zachor.	wyz.	um.	zost.
W gubernii Lubelskiej	15,986	9,163	6,785	38.
— — — — — Radomskiej	6,250	2,863	3,261	126.
— — — — — Płockiej	7,707	3,458	4,215	34.
— — — — — Augustowskiej	8,108	5,085	2,994	29.
— — — — — Warszawskiej				
(Procz Warszawy)	12,210	5,851	6,325	34.
W mieś. Warszawie: od dnia				
31 Grud. (12 Stycz.) 1848 — 9				
do d. 4 (16 Stycz.) 1849 wyzdr.				
8 osób, i od tej daty nowe wypadki epidemii miejsca nie miały.				
A w ogóle od czasu okazania się				
epidemii w tym mieście	4,136	2,483	1,653	—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, 25 Stycznia. Niektóre gazety Londyńskie mocno się zajmują rozporządzeniami Władzy Centralnej Frankfurtskiej dla utworzenia Marynarki Niemieckiej: rzeczą zdaje się pewną, że agent Władzy Centralnej uda się do Stanów Zjednoczonych dla zakupu okrętów i zawerbowania oficerów zdolnych do urzędowania floty Germańskiej. Zkąd inąd mowa jest o utorowaniu drogi sztucznej, mającej połączyć morze Bałtyckie z Północnem, tak iżby na przyszłość uwolnić się od przejścia przez Sund i oba Belty, zostające w ręku Danii. Kapitan Möring, posłany został na miejsce dla zdjęcia planów i zapewniają, że uskutecznienie tego zamiaru nie spotka trudności. Dla uzupełnienia tego przedsięwzięcia założony będzie port w Cuxhaven.

— Gazety Irlandskie donoszą o zaszłym zgonie X. Walsh, nowo-mianowanego Biskupa Katolickiego Cloyne i Ross.

FRANCYA.

PARYŻ, 25 Stycznia. W tych dniach Zgromadzenie Narodowe słabą większością postanowiło oddać pod sąd najwyższego Trybunału Narodowego oskarżonych o udział w zamachu przeciw temuż Zgromadzeniu, usiłowanym w dniu 15 Maja 1848. PP. Marast, Prezes, Franc. Arago, Carnot, Crémieux, Dupont de l'Eure, Flocon, Goudchaux, Ledru Rollin, z liczby członków byłego Rządu tymczasowego głosowali przeciw, a PP. Lamartine, Bastide i Pagnere, za oddaniem pod sąd.

— Minister Spraw Wewnętrznych, okólnikiem wezwał Prefektów do przedsięwzięcia wszelkich środków przeciw szerzeniu się po Departamentach towarzystwa założonego w Paryżu pod nazwaniem «Solidarności Republikantkiej» i mającego swe rozgałęzienia po prowincjach. Stowarzyszenie to, nie będąc klubem, bo posiedzenia jego nie są publiczne, podchodzi pod prawo o towarzystwach tajnych.

— Wiadomo że w jednym zakęcie lądu Amerykańskiego, między Kaliforniją i Texas, nabyta została przez marzycieli francuzkich, na których czele stoi zbyt sławny P. Cabet, pewna przestrzeń ziemi dla przyprowadzenia do skutku jednej z najdalej posuniętych teorii Socyalnych. P. Cabet nazwał tę ziemię *Ikaryą* i nieprzestaje zachęcać do emigracji ku temu nowemu rajowi, w którym zwolennikom swoim obiecuje wszystkie rozkosze najczystszej Komuny. Gdy niemasz takiego szaleństwa, na któreby się w Paryżu nie znalazło amatorów, kilku też Paryżan dało się złowić w tę pułapkę. Byli to rzemieślnicy dostatni, którzy spieniężywszy swe mienie puścili się do Ikaryi. Smutne było ich odczarowanie, Odarci ze wszystkiego przez agentów Pana Cabet, pozbawieni wszelkich środków utrzymania się na tej nieuprawnej ziemi, uciekli czémprędzej do pierwszego miasta Stanów Zjednoczonych i we wszystkich gazetach obwołali P. Cabet z jego Ikaryą, za wierutnego oszusta. Teraz czytamy w gazetach Amerykańskich że sam P. Cabet przybył do New-York, gdzie demokraci dali mu wielką ucztę; ztamtąd odjechał do Nowego Orleanu, gdzie zabawiwszy czas jakiś, uda się nareszcie do swojej Ikaryi.

WŁOCHY.

SARDYNIA. Zapewniają że niezgoda panuje w Gabinetie we względzie zagadnienia o wznowieniu kroków nieprzyjacielskich przeciw Austrii. Na ostatniej Radzie przywołanej przez Króla, PP. Gioberti, de Sonnaz, Ricci i Simo byli przeciw, a PP. Ratazzi, Cadorna i Tecchio za niezwłocznym rozpoczęciem wojny.

— Partya radykalna, która w Pjemencie usiłuje zmusić Króla do wojny z Austrią, w Sabaudyi używa pozorów tejże wojny dla wzbudzenia nieukontentowania przeciw Królowi. Sprawując poruszenie w Sabaudyi stronnictwo to mniema wciągnąć Francją do kroków, któreby spowodowały wojnę europejską.

RZYM. Rząd rewolucyjny wydał dekret, którym ogłasza za zdrajcę ojczyzny każdego, kto będzie odwracał obywateli od głosowania na wybór deputowanych do Zgromadzenia Konstytuującego. Ustanowiona jest Kommissya w celu wykrywania i niezwłocznego a najsurowszego karania winnych.

Zkądinąd Kardynał Baluffi który nastąpił po Papieżu na biskupstwo Imola, wydał do wszystkich urzędników swojej diecezyi okólnik, przypominając im klątwę, którą Ojciec święty zagroził każdemu, kto by uczestniczył w wyborze deputowanych. Przedtém jeszcze generał Zucchi wydał rozkaz dzienny do wojsk Papieżkich upominając je ażeby wróciły do powinności, i załączył kopiją listu Papieżkiego, w którym Ojciec św. wyraża się z największą surowością i nazywa zdrajcami wszystkich żołnierzy załogi Rzymskiej, którzy należeli do ataku pałacu Quirinal.

— Wiadomość prawie trefna, wśród ważnych wypadków które wstrząsają półwysp włoski, dana jest przez gazetę *Corriere Livornese*. Rzeczpospolita San Marino, urażona zapewne że dotąd tak mało na nią zwracano uwagi, weszła z kolei na *widownię* społecznego świata i uczyniła to w sposób godny tak potężnego kraju. Zgromadzenie Narodowe w zebraniu nadzwyczajnem ogłosiło się za będące w stanie rewolucyi i zaraz ujrzymy, że nie było to próżne słowo. Na pierwszym wstępie zniósł kalendarz Kościelny i zawyrkowało, iż na usługi ogólnej sprawy włoskiej, ma być wystawiona Legija *Tytanów*, ze dwóchset ludzi! Nic nie może być śmieszniejszem nad Plebiscitum, które uświęca tę wielką rewolucyą. Jest w nim mowa o *byłym* Papieżu Piusie IX, odpadłym od rządów Państwa Rzymskiego za to iż był zaprzysięgłym wrogiem *postępu społeczeńskiego*. Kalendarz rewolucyjny francuzki z roku 1792, z podziałem dni na dekady zamiast tygodni i z nazwiskami miesięcy: Nivose, Ventose, Brumaire, Floréal etc. jest ostatecznie przyjęty i Konsulowie opiewają pochwały surowych republikanów San Maryńskich, którzy mają być świecznikami i wzorem dla Włoch całych. Na ostatek potężna Rzeczpospolita, licząca, jak wiadomo, od 6 do 7,000 mieszkańca, ofiaruje swoją opiekę i stałe schronienie wszystkim cudzoziemcom, jakiegobądź wyznania, ale szczególnie tym wszystkim dostojnym mężom, którzy, przez długie lata w zaciszu samotności obmyślali i gotowali wiekopomne dzieło rewolucyi europejskiej i założyli pierwsze zasady niepodległości Italii.

AMERYKA.

Piszą z Filadelfii z d. 9 Stycznia, że P. Carter przywiozł tam z Kalifornii złota na wartość 300,000 dolarów, które będzie przetopione w sztaby. Wszystkie wiadomości, przybywające z San Francisco, świadczą o niewyczerpanych bogactwach krainy, skrapianej rzeką el Sacramento i do niej wpadającemi. Zapewniają już że dyamenty zaczynają się tamże znajdować, i że bogate pokłady złota są w Texas i Santa-Fé. Zkąd inąd donoszą z Kalifornii że rozboje i grabieże wzmożyły się tam w znacznym stosunku, że nikt

nie jest pewnym życia i własności, że wielu ludzi, którym się udało nagromadzić przed innemi wielką ilość drogiego metalu, zginęli tak, iż niewiadomo co się z nimi stało, co każe wnosić iż zostali zamordowani, i nakoniec że ta wyuzdana żądza złota rozwija wszystkie złe namiętności i prowadzi do wszelakich zbrodni. Statek parowy angielski *Pandora* przewiozł już złota przeszło na 280,000 dolarów do Panama, zkąd miało być przewiezione lądem przez międzymorze do Chagres, a stamtąd wyprawione statkiem rządowym angielskim do Southampton; i tak złoto Kalifornijskie niebawem zjawi się w Anglii (*).

Morning Chronicle podług listów z Washington donosi, że Rząd Stanów obejmie niezwłocznie w posiadanie wszystkie złotodajne okręgi Kalifornii i że będą tam posłane znaczne oddziały wojska dla ochrony tego obszernego kraju,

(*) Zostawiamy ekonomistom z professyi ocenienie naukowe tego społecznego fenomenu w jego wpływach na politykę, handel i gospodarstwo między-narodowe, ale powiemy, raczej z przecucia i obserwacyi, niż na mocy jakich naukowych badań, że nowe i tą razą niewymyślone EL DORADO, nie zdaje nam się nie dobrego rokować dla ludzkości, we względzie prawdziwych jej interesów. Samo zjawienie się jego w takiej epoce, gdzie nabożeństwo do Cielca Złotego pochłonęło wszelkie inne wierzenia, a ślepy i drapieżny egoizm załutnił wszelkie uczucia; — to zjawienie się, tak w czas, jak gdyby umówione, złowrogim zdaje się być symptomatem bezpośredniej przyszłości. Widzimy już zawrót głowy którym to odkrycie nabawiło nie tylko Amerykę, ale i wielką część Europy; widzimy grę namiętności, które wywołało lub nęczyło do najwyższego stopnia. Nie zagłębiając się więc w dalsze badania ograniczymy się drobniałką uwagą. Nie trzeba być wielkim adeptem Ekonomii politycznej żeby wiedzieć, że obfitość drogiego kruszcza nie stanowi bogactwa prawdziwego, ale jest tylko bogactwem umownem, a przeto względnem, od wielu okoliczności zależnem; mył o Midasie, który umarł z głodu, gdy za karę łakomstwa wszystko czego dotknął w złoto się obracało, jest wybornem upostaciowaniem tej to względności i zależności. Jeżeli ilość drogiego kruszcza czyni bogatym pojedynczego człowieka i to pod warunkiem żeby zostawał w takim miejscu, gdzieby w zamian za kruszec mógł dostać wszystkiego — to w żadnym razie obfitość tegoż kruszcza, a tym mniej zbytek jego, nie stanowi bogactwa narodu który go posiada. Mówię: «tym mniej zbytek,» bo w niniejszym przypadku ostateczności się stykają i zbytek wychodzi na to samo co niedostatek. Najlepiej to potwierdzi prosta obserwacya; pytam: jakie są kraje bogate, czy te w których znajdują się kopalnie złota, czy te w których złoto się nie rodzi, ale kwitnie przemysł, umiejętna pracowitość, obok obyczajów skromnych i umiarkowanych? Przykład Hiszpanii dowodnie stwierdza te uwagi. Było to niegdyś pierwsze Państwo w rodzinie Europejskiej — ale po odkryciu Ameryki zależne zostało złotem i to, co zdawało się być rękojmnią utrwalenia jej potęgi, stało się przyczyną zguby. Jadowiła natura Złota, z jego składowemi pierwiastkami Zbytku, i złych namiętności, zgryzła powoli to potężne polityczne ciało i Hiszpania, przechodząc od kilku wieków wszystkie koleje cierpień, mimo swe cudne położenie, ludność, zasoby przyrodzone, dziś ledwo do drugorzędnych policzone Mocarstw, dotąd niemoże odpokutować za to, że była kiedyś najzłocistszym krajem w świecie.

(Wyd. Tyg.)

jako własności narodowej. Środek ten urządzony został na Kongressie w skutek poselstwa Prezydenta Stanów.

D O P I S E K.

Trzy z rzędu poczty zagraniczne nie przybyły do Petersburga, i odebrano tylko prywatne korespondencye, których data o jeden dzień od powyższych dat jest późniejsza. Korespondencye te nie zawierają nowin politycznych.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

KORRESPONDENCYA.

O NADZWYCZAJNOŚCIACH.

«Rok 1848, który morem, pożogą, mordami, dobił się swej przeszłości, jakby na zakończenie wielkiego dramatu, który dziejom świata odkazał, przedstawił w ostatnim swym miesiącu kilka widowisk fenomenalnych, cudnego efektu. I tak, pierwszych dni Grudnia ukazała się po raz drugi na Ukrainie, wedle podania starych ludzi, *Zorza Północna*, tém różna od przeszłorocznej, że była bardziej krwawo-płomienna, szerzej się rozlała, dłużej trwała, następnie, w drugiej połowie tegoż Grudnia, przy wzmagających się mrozach i różnych zmianach powietrza, widziane były przy słońcu i księżycu słupy i krzyże, to blade i mgliste, to mieniące się w rozmaite tęczowych kolorów; — wszakże te wszystkie widoki, powtarzające się co dnia i co wieczor, już przestawały zajmować, gdy 29 Grudnia, od godziny wpół do 9 wieczor, przy mrozie dochodzącym 23 stopni, wśród cichej pogody, jasnego nieba, przy wyiskrzeniu gwiazd i pełni księżyca, ukazał się wielki ognisty krzyż równoramienny, w którego samym środku był księżyc — wszystkie cztery ramiona, poczynające się od księżyca, zwężały się ku końcowi, przybierając w miarę zwężania kolor krwawego płomienia, nadając im podobieństwo do czterech ognisk płonących świec. Dwa poprzeczne ramiona kończyły się każde jednym słupem prostym, kolorów jasnej tęczy, nad górnym zaś ramieniem, w pewnym oddaleniu, gorzała wielka łuna, koloru i formy ogromnej wielkości księżyca na nowiu, z rogami podjętymi w górę od krzyża. Cały ten widok wielki, precudny, najmniej nieomglony, lecz jasny, jakby z żywych ognii złożony, wrażliwie działał na widzów podziwem piękna i mimowolną trwogą. Nie można się było dość napatrzeć tego widoku, a każdy z patrzących, może nie myśląc co mówi, powtarzał: «Będą znaki na słońcu i księżycu.» Fenomen ten, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają, obserwowany był, jak się dowiadujemy, na wielkiej przestrzeni Ukrainy (*).

(*) Czytaliśmy szczegóły w rosyjskich gazetach o podobnym zjawisku w niektórych guberniach Rosyi południowej.

(Wyd. Tyg.)

«... Gdy wiejski lud Ukraiński studuje po swojemu nad przyszłością, jaką te fenomena zapowiadają, — klasa oświecenijsza, po chwilowem zajęciu się niemi, pozostała w stagnacji swej niewiary we wszystkie nadzwyczajności; inny wszakże wypadek zwrócił jej na siebie uwagę.

Wypadkiem tym była smutna, niespodziewana, bo przy młodości, zdrowiu, szczęściu i wszelkich warunkach długiego życia porywająca z tej ziemi śmierć równie w całej prowincyi znaną z cnot obywatelskich i chrześcijańskich, jak z urody i talentów Elodiją z Rylskich Straszynską, wieku lat 23, których trzy w pożyciu z mężem, matkę dwojga dzieci (*). Co to była za niewiasta, niech jeden rys, jaki tu skreślę w piśmie poświęconém *nadzwyczajnościom*, objaśni.

Mąż zmarłej odziedziczył po ojcu trzy wsi, których włościanie, dla jakichś wspomnień, z najzawziętszą zostawali niechęcią dla nowego dziedzica. Od trzech niespełna lat w jednej z tych wsi zamieszkawszy zmarła Elodija, tak umiała zmienić usposobienia jej włościan, że ci, pomimo ciągłych stosunków z włościanami dwóch drugich wsi, obstawali zawsze za swych panów. Gdy Straszynska zachorowała, włościanie ci zobowiązali swego parocha do odprawienia solennego nabożeństwa za jej zdrowie, na którym wszyscy znajdując się, łkaniem i głośnym płaczem błagali Boga o zachowanie drogiego dla nich życia. Sam byłem świadkiem ich rozdzierającego serce żalu po zmarłej a gdy w dniu pogrzebu, 11 Stycznia 1849, mąż nieboszczki zawdzięczając ich przywiązanie, oświadczył iż zapłaci za nich tegoroczny Rządowy podatek, zamiast podzięki, płacząc jednogłośnie wołali: «Na co nam to bez naszej Pani! my ostatnie gotowi oddać byle z nami była Pani nasza, Matka nasza!»

Żal powszechny po Elodii Straszynskiej włościan, ubóstwa z rąk jej opatrywanego, domowników i sług, jest w pewny sposób odpowiedzią na artykuł Pana M. Gr. ... umieszczony w przeszłorocznym Tygodniku (№ 65), iż jeśli nie brak u nas ludzi bogatych a dobroczynnych, możnych a dostępnych i niepogardliwych, nie brak także serc umiejących zawdzięczać przywiązaniem ludzkie obchodzenie się z niemi. Jeżeli łzy i żal po śmierci czyjej są chlubnym świadectwem zmarłemu, to przychylnosć sług, domowników i wszystkich co nas otaczają, głośno woła do nas: «Bądźcie innemi, a innemi też będą was otaczający.»

Xiędz Erazm Białocerkiewski.

Białocerkiew,

11 Stycznia 1849 r.

(*) Śpiewu Elodii Rylskiej nie mogły dość nauwielbiać się gazety Odeskie z roku 1843.